

wskazywał 10° C, poniżej zera, a wiatr zwiększał działanie zimna.

**„Czarna kawa“ dziennikarzy** w wielkiej sali hotelu Pollera odbędzie się pojutrze w niedzielę. Prócz produkcji orkiestry salonowej i »Przeglądu tygodniowego«, napisanego przez jednego z dziennikarzy, wykonany będzie wesoły program karnawałowy.

**Bezrobocie drukarskie.** Pośrednictwo inspektoratu wiedeńskiego w sprawie zatargu drukarskiego nie odniosło żadnego skutku, ponieważ delegaci robotników zachowują się wobec propozycji inspektora odpornie. Pogłoska, jakoby urząd cennikowy berliński ofiarował się jako pośrednik na życzenie pryncypałów, okazała się fałszywą. Urząd ten, najwyższa instytucja rozjemcza przemysłu drukarskiego w państwie niemieckim, złożona z delegatów pracodawców i robotników, zwrócił się z własnej inicjatywy z propozycją pośredniczenia. Pryncypałowie odpowiedzieli w zasadzie przychylnie, robotnicy oświadczyli, iż wolą czekać na interwencję rządu. Wobec tego na razie wszelkie rokowania ustały.

Bezrobocie objęło całą Austrię. Wszystkie drukarnie prócz socjalistycznych stanęły. W Krakowie publiczność, oprócz braku zwykłych dzienników, nie odczuwa bezrobocia. Prawie wszystkie drukarnie przy pomocy fachowych zarządców, dyrektorów i uczniów wykonują najpotrzebniejsze roboty dla swoich klientów. Pisma tygodniowe i peryodyczne wychodzą w objętości mniejszej, a sezon wydawniczy, o tej porze zawsze martwy, nie odczuwa prawie zupełnie strejku.

**Zabawa Sylwestrowa dziennikarzy.** Pomysł, aby w wieczór Sylwestrowy urządzić w Krakowie zebranie towarzyskie na większą skalę, nie był wcale ryzykownym i można mu było wróżyć powodzenie, jeżeli jego wykonaniem zajmą się dziennikarze wspólnie z artystami i artystkami teatru. Ruchliwość pierwszych a talent i niezwykła gotowość drugich — spowodowały, że wieczór onegdajszy w Starym Teatrze należał do najmilej spędzonych w ostatnich czasach. Kabaret w części pierwszej zajmował w każdym punkcie programu, ułożonego ciekawie, przeprowadzonego szybko i składnie. W pierwszorzędnym tem widowisku walczyli z sobą o lepsze wszyscy biorący w niem udział; towarzyszyło im też najwyższe uznanie, oklaski, kwiaty. Tak nagrodzono deklamację pani Mili Kamińskiej, Leokadyi Pancewiczowej i Romany Szpak, wesołe piosenki p. Wład. Żarskiego, kawały p. Leona Wyrwiczka. »Dwaj Zygmunowie«, pp. Noskowski i Nowakowski okazali się nieładą siłami kabaretowemi, z których pierwszy znakomitą »Mową na weselu« i innemi wesołemi drobiazgami, drugi zaś niezwykłym talentem w naśladowaniu głosów i sposobu wymowy różnych artystek i artystów, zdołali ledwie uciec z estrady przed dalszemi nadadkami.

A oto i p. Zofia Czaplinska: cóż to za arcydzieło aktorskie było w dyalogu scenicznym Boya »Uwiedzioną«? Oklaskom i wywoływaniom nie było końca — i znakomita artystka ujawniła dalej nieznaną szerszej publiczności talent swój w naśladowaniu wymowy i śpiewu kilku artystek. Ogólne zaciekawienie wzbudził duet Noriny i dr. Malatesty z opery Donizetti'ego »Don Pasquale«, którą wykonali z maestryą w kostymach i charakterystyce p. Wanda Hendrichówna i p. Adam Ludwig. P. Hendrichówna śpiewała jeszcze, a uczyniła to prześlicznie, »Pieśń wiosenną« Niewiadomskiego. Nad produkcjami śpiewackimi czuwał prof. Bol. Walewski przez cały wieczór, prowadząc także w dwóch występach szeregi chóru akademickiego, okraszy tego przedziwnego wieczoru.

A gdy północ biła na wieżach miasta, elektrotechnik zamknął na sekundę światło i z galerii zabrzmiał z tuby głos konferenciera z życzeniami. Po chwili rozpoczęła się wieczoru część druga: tańce. Poprowadził je niezawodną ręką w 140 par pan Władysław Sierhiejewicz i ukończył swoje zadanie dopiero nad ranem przy dźwiękach orkiestry Teatru miejskiego. W ochoczej zabawie wzięło udział wiele osób ze wszystkich sfer naszego miasta. Bardzo licznie stawili się artyści i artystki teatru; dziennikarze przybyli w komplecie z redaktorem Konońskim na czele.

Kwiatów, w bardzo gustownych wiązkach i bukieciach, dostarczyła zaszczytnie znana »Kwieciarnia Grunwaldzka« z ul. Szpitalnej.

**Oplatek.** Jutro w sobotę d. 3 b. m. o godzinie 4 popołudniu w czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich w Krakowie (Szczepańska 5) odbędzie się doroczny oplatek dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

**Bal rabczański,** który odbędzie się 28 stycznia, zapowiada się bardzo dobrze. Przewodnicząca hr. Stanisławowa Tarnowska, skarbniczka hr. Adamowa Starzeńska i hr. Józefowa Stürgkh, pracują intensywnie, aby balowi zapewnić powodzenie.

**Posiedzenie Rady opiekuńczej** odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 5 popoł. w sądzie pow.

**„Przeglądu antyalkoholycznego“,** wydawane-

go pod redakcją Jana Szymańskiego, ukazał się numer podwójny (III i IV), odznaczający się bardzo obfita treścią.

**Udzielenie odznaki braterstwa skautowego.** Piękna uroczystość udzielenia odznaki braterstwa skautowego drowi Mieczysławowi Staszewskiemu, odbyła się wczoraj w południe w Krakowie. Na uroczystość przybyła deputacja skautów z kierownikiem drem Wyróbkiem. Młodzi skauci, przybrani w połowe mundury skautowskie, po serdecznym przemówieniu jednego z delegatów i kierownika dra Wyróbka, wręczyli odznakę drowi Mieczysławowi Staszewskiemu, podnosząc jego zasługi, położone około rozwoju skautingu w Krakowie. Odznakę taką może otrzymać członek poza organizacją skautową stojący, który położyl dla organizacji skautowej wielkie zasługi. »Tym pierwszym jest dr Staszewski — mówił dr Wyróbek — nie tylko on bezinteresownie przeprowadzał badania lekarskie u skautów, kształcił skautki w kunszcie samarytańskim, ale przysposobił fundusze dla tej organizacji, uczestniczył w wycieczkach skautów i otaczał ich opieką, jako swoją młodszą brać«. — Dr Staszewski podziękował »młodszym braciom« za tak zaszczytne odznaczenie. Pięknie wykonana odznaka, jest rodzaj sfastyki złotej ze srebrnym orłem pośrodku. Wewnątrz wyrzeźbione: »Drużyny skautowe drowi Staszewskiemu«. — Zewnątrz: »Signum fraternitatis«.

**Dezerterzy rosyjscy.** W ostatnich dniach posterunki nadgraniczne dostawily do Krakowa »pod Telegraf« kilku dezerterów rosyjskich ze straży pogranicznej i od dragonów. Między nimi znajduje się kapral straży pogranicznej rosyjskiej, który opowiada, że uciekł dlatego, ponieważ przełożony jego kazał podrzucać towar mieszkańcom wsi pogranicznych, których potem aresztowano pod zarzutem przemytnictwa. Obawiając się zemsty, zbiegł do Galicyi. Dezerterzy po sprawdzeniu tożsamości odstąpieni będą do wybranej przez nich granicy.

**Z kroniki podgórskiej.** (Z magistratu. Włamanie). Magistrat miasta Podgórze ogłosił odezwę, w której podaje do wiadomości, że w gmachu magistratu została wyłożona lista wyborcza osób, uprawnionych do głosowania przy wyborach asesorów i zastępców sądu przemysłowego, oraz asesorów sądu apelacyjnego. Lista będzie wyłożoną do dnia 7 b. m., w tym też czasie można wnosć reklamacje.

W noc Sylwestrową włamali się do sklepu Goldfingera przy ul. Wielickiej niewyśledzeni dotąd złodzieje i splądrowawszy sklep, skradli towaru wartości kilkuset koron.

**Nieostrożne obchodzenie się z bronią.** — Z Dąbrowy piszą nam: We wsi Nieczajnej zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek wskutek niezręcznej manipulacji z bronią palną. W trakcie czyszczenia strzelby myśliwskiej przez syna gospodarza Bartonia, nabój wypalił i ugodził w oko małego Franciszka Wątrobę, który właśnie wbiegł do izby. Nieszczęśliwy chłopak padł bezprzytomny. Zawezwany lekarz, Dr. Delmel, stwierdził utratę oka i naruszenie substancji mózgowej. Stan ofiary wypadku jest groźny.

## Mianowania w sądownictwie.

»Wiener Zeitung« ogłasza:

Cesarz zamianował radcę sądu krajowego Jana Ludwika Vincenza w Stanisławowie wiceprezydentem sądu okręgowego w Brzeżanach. Cesarz zamianował starszymi radcami sądowymi przy sądzie krajowym wyższym we Lwowie radcę sądu kraj. wyższego Karola Vincenza w Złoczowie, zastępcę starszego prokuratora Adama Jul. Schneidera we Lwowie, radcę sądu kraj. wyższego Jul. Kulczyckiego w Stanisławowie i radcę sądu kraj. wyższego dra Edwarda Szulislawskiego przy sądzie krajowym we Lwowie.

Dalej radcami sądu krajowego wyższego przy sądach pierwszej instancji zamianował cesarz radców sądu krajowego Jana Gabrusiewiczza w Samborze dla Stanisławowa, Leona Bereźnickiego w Samborze dla Złoczowa, Hieronima Wierzchowskiego we Lwowie dla sądu krajowego we Lwowie, radcę sądu krajowego Jul. Garlickiego w Złoczowie dla Złoczowa; radcami sądu krajowego wyższego radcę sądu kraj. i naczelnika sądu Edwarda Galika w Jarosławiu, radcę sądu krajow. Włodzimierza Lityńskiego w Przemyślu i radcę sądu kraj. Władysława Dębskiego w Złoczowie, wszystkich trzech z pozostawieniem w dotychczasowym miejscu służbowym.

Wreszcie nadał cesarz radcy sądu krajowego we Lwowie Romanowi Lewickiemu tytuł i charakter radcy sądu krajowego wyższego.

Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego dra Karola Schweizera z Kołomyi i Wiktora Neumana z Czortkowa do sądu krajowego we Lwowie i zamianował radcami sądu krajowego: radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego

wego Eugeniusza Maksymiliana Feuer w Putilli dla Czerniowiec, Władysława Józefa Holowieckiego w Olesku dla Stryja, prokuratora Józefa Kazimierza Lubienieckiego we Lwowie, dla sądu kraj. we Lwowie, sędziego powiatowego Mikołaja Tretiaka w sądzie krajowym we Lwowie, dla sądu krajowego we Lwowie, Franciszka Kratochwilę w Złoczowie dla Złoczowa, Ignacego Chylaka, Kajetana Bojarskiego i Bazylego Szczerbaliuka wszystkich trzech w Samborze dla Sambora, Piotra Zaczka w Samborze dla Kołomyi, Zdzisława Feliksa Rodzinkiewicza w Stanisławowie dla Stanisławowa, Józefa Paara w Jaworowie dla Czortkowa, Józefa Sabina Buraczynskiego, Kazimierza Laidlera i zastępcę prokuratora dra Alfreda Kohlrussa wszystkich trzech w Czerniowiecach dla Czerniowiec.

Minister sprawiedl. zamianował radcami sądu krajowego z pozostawieniem w miejscach służbowych: sędziego powiatowego i naczelnika sądu Jana Kochanowskiego w Krakowie, Konrada Węgrowca w Mikołajowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Piotra Lewickiego z Mościsk do Sambora, Zygma. Rejmańskiego ze Stryja do sądu krajowego we Lwowie, Jakóba Dywera w Kopyczyńcach do Złoczowa, Antoniego Feigla w Czortkowie do Stryja, Michała Rosola w Zaleszczykach do Sambora, Antoniego Łukaniowicza w Bóbrce do sądu krajowego we Lwowie, Stanisława Mięsiowicza w Zbarażu i Tadcusza Papego w Słotwinie obu do Sambora.

Minister zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Antoniego Przeszaskiewskiego w Mościskach, Władysława Piaseckiego w Komarnie dla Zaleszczyk, Feliksa Dziurzyńskiego w Gródku Jagiellońskim dla sądu krajowego we Lwowie, dra Leona Blocha w Trembowli dla Czortkowa, Jakóba Ruppę w Haliczu dla Jaworowa, Hieronima Radlowskiego w Bolechowie dla Słotwiny, Antoniego Ostrowskiego w Jarosławiu dla Stanisławowa, Zenona Zubrzyckiego w Lisku dla Bóbrki, dra Rudolfa Sowilskiego w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego dla Sambora, Diomeda Kozorowskiego w Skalicie dla Kopyczyńca, Emila Bulika w Zbarażu dla Zbaraża, Konstantego Łozińskiego w Drohobyczu dla Rożniatowa.

Dalej zamianował ministrem sędziami powiatowymi z pozostawieniem w dotychczasowym miejscu służbowym sędziów: Witolda Jaworskiego w Trembowli, Józefa Izakiewiczza w Zaleszczykach i Józefa Cymbrykiewiczza w Zabłotowie. Zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów sędziów: Kajetana Józefowicza w Seletynie dla Zastawnej i Karola Slavika w Radowcach dla Dorny.

## ZE ŚWIATA.

**Kradzież testamentu kardynała Rampolli.** Rzymska »Tribuna« donosi, że komisarz policyi Bertini, wniósł urzędowe doniesienie do sądu, iż testament kardynała Rampolli skradziono. Komisarz opiera się na bezustannie obiegających pogłoskach, oraz na wynikach własnych badań.

**Mona Liza w Paryżu.** Z Paryża donoszą: We wtorek przywieziono tutaj obraz »Gioconda«. — Na dworcu kolejowym zjawił się dyrektor policyi z liczną strażą, urzędnicy ministerstwa sztuk oraz liczna publiczność. Przybyło bardzo wielu fotografów szczególnie zaś zwracali uwagę operatorzy kinematograficzni. Obraz przewieziono do Akademii Sztuk Pięknych, gdzie rozpoznano go, jako prawdziwy.

**Ojciec zaszczepił syna.** Z Paryża donoszą:

Gdy śpiewak, niejaki Fragon, o 9 wieczór powrócił w towarzystwie swojej kochanki do mieszkania, które zajmował razem z swoim ojcem, wywiązała się między ojcem i synem kłótnia, która zakończyła się tem, że ojciec zabił go wystrzałem z rewolweru. Aresztowany starzec tłumaczył się, że nie mógł znieść stosunku swego syna z kochanką i z tego powodu chciał nawet sam popełnić samobójstwo. Stało się jednak w ostatniej chwili inaczej.

**Wielki pożar.** Skutkiem podpalenia powstał pożar w pięciopiętrowej kamienicy, położonej w dolnej, południowo-wschodniej dzielnicy Nowego Jorku. Pożar, który powstał w nocy z dnia 31. grudnia na 1. stycznia, objął szybko cały budynek, siejąc straszny popłoch wśród lokatorów przeważnie żydów. W chwili katastrofy wszyscy prawie spali już, co zwiększyło rozmiar katastrofy. Drewniane schody płonęły jak pochodnia i odcięły odwrót lokatorom. Zginęło w ogniu 8 osób, a reszta mieszkańców odniosła rany rozmaitego stopnia, przeważnie ciężkie.

## Teatr miejski w Krakowie.

Piątek: »Stracone zachody miłosne«.

Sobota: »Oj młody, młody!«.

Niedziela popołudniu: »Pierwsza sztuka Fanny«.

»Wczoraj: »Oj młody, młody!«.